

Sygnatura akt VI Ka 149/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **10 czerwca 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika (spr.)

Sędziowie SSR del. Marcin Schoenborn

SSO Dariusz Prażmowski

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2014 r.

sprawy **D. N. córki L. i A.,**

ur. (...) w R.

oskarżonej z art. 238 kk i art. 233§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 29 listopada 2013 r. sygnatura akt IX K 653/12

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 149/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2013 roku w sprawie o sygnaturze akt IX K 653/12 Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał oskarżoną: D. N. za winną tego, że w dniu 14 listopada 2011 roku na Komisariacie Policji w P., będąc uprzedzoną o odpowiedzialności karnej za złożenie zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie, złożyła do protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka zawiadomienie o przestępstwie polegającym na kradzieży z włamaniem do baru letniego (...), znajdującego się w N., nad zbiornikiem wodnym P., dokonanej w bliżej nie ustalonym dniu, zawierającym się w okresie pomiędzy 31 sierpnia a 28 października 2011 roku wiedząc iż czynu tego nie popełniono oraz składając zeznania mające służyć jako dowód w postępowaniu sądowym, będąc uprzedzoną o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań oraz zatajeniu prawdy, zeznała nieprawdę co do okoliczności związanych ze zgłoszonym przestępstwem. tj. przestępstwa z art. 238 k.k. i 233 § 1 k.k. w zw. z art.

11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał ją na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby, zaś na mocy art. 71 § 1 k.k. wymierzył jej 50 stawek dziennych grzywny, wysokość jednej stawki dziennej ustalając na kwotę 30 złotych. W oparciu o art. 627 k.p.k. i art. 2 i 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 90 złotych oraz obciążył ją opłatą w kwocie 270 złotych.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonej, który zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia polegającą na bezpodstawnym nieprzyznaniu wiary wyjaśnieniom oskarżonej co do okoliczności zarzucanego jej czynu tj. przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na błędnym ustaleniu, iż oskarżona D. N. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa kradzieży z włamaniem do baru letniego (...) znajdującego się w N., nad zbiornikiem wodnym P. dokonanej w bliżej nieustalonym dniu, zawierającym się w okresie pomiędzy 31 sierpnia a 28 października 2011 roku- wiedząc, iż czynu tego nie popełniono, pomimo faktu, iż oskarżona miała problem jedynie ze wskazaniem daty kradzieży. Natomiast potwierdziła zdarzenia mające postać włamań z kradzieżą, a funkcjonariusz Policji sporządzający protokół skonkretyzował przedział czasowym, tym bardziej, iż zgodnie z ustaleniami stanu faktycznego, włamań do obiektu było co najmniej kilka;

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu, względnie z uwagi na fakt, iż wina oraz stopień społecznej szkodliwości czynu nie są znaczne - o warunkowe umorzenie postępowania karnego;

2. alternatywne uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Prawidłowość oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonej wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości. Prawdą jest, że zeznania świadka M. D., który odbierał od oskarżonej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa i spisywał protokół tej czynności połączony z zeznaniami, potwierdziły fakt, że oskarżona miała wątpliwości w zakresie wskazania dokładnej daty, w której miało dojść do zgłaszanej przez nią kradzieży z włamaniem, lecz zgodnie z relacją świadka wątpliwości oskarżonej miały dotyczyć wyłącznie wskazania początkowej daty okresu, w którym miała mieć miejsce kradzież z włamaniem. Nawet przy założeniu, że to na skutek sugestii osoby przesłuchującej oskarżoną nastąpiło sprecyzowanie dziennej daty okresu, w którym miało dojść do przestępstwa, o świadomym złożeniu przez oskarżoną fałszywych zeznań przekonuje dostatecznie fakt, że zeznania, które składała ona w dniu 14 listopada 2011 roku jednoznacznie wiążą kradzież z okresem po zakończeniu przez nią w roku 2011 działalności gospodarczej prowadzonej w obiekcie, do którego rzekomo się włamano. Takie twierdzenia oskarżonej zbieżne zresztą były z jej twierdzeniami podnoszonymi wobec ubezpieczyciela, u którego starała się uzyskać odszkodowanie za poniesienie straty wskutek włamania i kradzieży. Niczego istotnego w tym zakresie nie wnosi twierdzenie obrońcy, iż wskazanie przez oskarżoną niezgodnie z prawdą okresu, w którym miało dojść do włamania, nastąpiło na skutek namowy ze strony pośrednika ubezpieczeniowego, skoro w żadnym razie okoliczność ta nie znosi bezprawności działania oskarżonej. W istocie fakt, iż w maju 2011 roku zbiornik wodny, nad którym znajdował się bar, został wyłączony z użytkowania przez Sanepid wcale nie może świadczyć samodzielnie o tym, że po tej dacie nie miała miejsca dewastacja baru wraz z włamaniem i kradzieżą pozostawionych w nim rzeczy. Jednakże twierdzenia oskarżonej znajdowały zaprzeczenie nie tylko w tej okoliczności, ale również w relacji świadka R. A., który dokonał oględzin zdewastowanego baru, na terenie którego znajdowały się śmieci, w tym butelki po napojach, których termin przydatności do spożycia upływał w roku 2009. Istotnym jest również, że świadek ten nie stwierdził na terenie baru

istnienia przyłącza energii elektrycznej, choć zgodnie z zawiadomieniem złożonym przez oskarżoną w barze miały być użytkowane urządzenia elektryczne, które rzekomo skradziono. W czasie oględzin baru przez pracownika firmy ubezpieczeniowej budynek nie posiadał nawet drzwi, co wbrew twierdzeniom apelującego względnie jednoznacznie wyklucza fakt włamania i kradzieży dokonanej w okresie od sierpnia do października 2011 roku.

Zdaniem skarżącego ustalenia faktyczne dokonane w trakcie postępowania sądowego potwierdzają włamanie, dewastacje oraz rozkradanie drewnianego baru (...). W szczególności fakty te miały potwierdzić zeznania świadków W. R. oraz J. R.. W świetle tych relacji nie może budzić jednak jakichkolwiek wątpliwości fakt, że włamanie do baru i dewastacja budynku miały miejsce w okresie daleko wcześniejszym od okresu podanego przez oskarżoną w zawiadomieniu o przestępstwie, skoro zgodnie z relacjami powołanych świadków stan budynku, który stwierdzono w roku 2011 nie zmienił się od roku co najmniej 2009.

Całkowicie bezpodstawne jest twierdzenie skarżącego, że sąd nie dając wiary wyjaśnieniom oskarżonej co do okoliczności podania okresu, w którym najprawdopodobniej miało mieć miejsce włamanie z kradzieżą przekroczył zasadę swobodnej oceny dowód, a wydając wyrok nie wziął pod uwagę całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania. Jak wykazano powyżej okoliczności rzekomo pominięte przez sąd merti wcale nie świadczą o przekroczeniu przez sąd zasad oceny wiarygodności dowodów. Fakt, że wyjaśnienia oskarżonej zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i postępowania sądowego są konsekwentne, gdyż oskarżona od samego początku twierdziła, iż nie zna dokładnej daty włamania kradzież i że okres w którym zdarzenia te miały miejsce jest dla niej trudny do określenia, a wręcz niemożliwy, sam w sobie nie może jeszcze świadczyć o tym, że wyjaśnienia takie należało ocenić jako wiarygodne. To, że sąd uznał je za niewiarygodne nie może budzić jakichkolwiek zastrzeżeń, skoro znajdują one wystarczające zaprzeczenie w pozostałych dowodach, które są obiektywne, gdyż żaden z przesłuchanych świadków nie miał jakiegokolwiek racjonalnego interesu, aby obciążać oskarżoną swoimi zeznaniami. Co prawda takiego interesu można by teoretycznie doszukiwać się w relacji funkcjonariusza Policji, który spisywał protokoły zeznań składanych przez oskarżoną w dniu 14 listopada 2011 roku i który mógł bronić się przed zarzutem nierzetelnego spisywania zeznań i sugerowania świadkowi treści wypowiedzi, jednakże taką ewentualność należało odrzucić kierując się zasadami doświadczenia życiowego, skoro M. D. nie miał jakiegokolwiek interesu w tym, aby nakłaniać przesłuchiwaną osobę do zawężenia okresu czasu, w którym rzekomo miała mieć miejsce kradzież z włamaniem do baru oskarżonej.

Zdaniem skarżącego nie budzi wątpliwości, iż oskarżona powiadomiła o popełnionym przestępstwie, gdyż miało ono miejsce. Tymczasem w świetle wyżej podniesionych relacji świadków W. R. oraz J. R. można co najwyżej przypuszczać, że do baru (...) mogły mieć miejsce włamanie w okresie do roku 2009. Relacje te równocześnie przekonują o tym, że z uwagi na nieużytkowanie obiektu mało prawdopodobne było przechowywanie w lokalu wartościowych przedmiotów.

Zupełnie już nie można zgodzić się z tezą skarżącego, że dla oskarżonej nie miała znaczenia data popełnienia przestępstwa, o którym zgłaszała Policji, lecz fakt, iż przestępstwo zostało popełnione. Nie może budzić jakichkolwiek racjonalnych wątpliwości fakt, że zważywszy na warunki polisy opisane przez świadka J. T. data popełnienia przestępstwa była istotna dla możliwości uzyskania przez oskarżoną odszkodowania od ubezpieczyciela.

Mając na uwadze powyższe wywody twierdzenia skarżącego o naruszeniu przez sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, nieuwzględnieniu istotnych okoliczności sprawy oraz o błędzie w ustaleniach faktycznych będących podstawą zaskarżonego wyroku, uznać należy za oczywiście bezzasadne.

Jakichkolwiek zastrzeżeń nie może budzić prawidłowość kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonej przestępstwa. Została ona w sposób wyczerpujący wyjaśnieni w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Oczywiście bezzasadne jest również twierdzenie skarżącego o tym, że czyn oskarżonej cechuje znikoma społeczna szkodliwość. Tezie tej przeczy już sama strona podmiotowa działania oskarżonej, która fałszywe zeznania i zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożyła działając z zamiarem przemyślanym w celu uzyskania zakładanego przez nią efektu w postaci uzyskania nienależnego odszkodowania od ubezpieczyciela.

Postulat skarżącego dotyczący warunkowego umorzenia postępowania karnego wobec oskarżonej jest również oczywiście bezzasadny w świetle art. 66 § 1 k.k. skoro dla zastosowania tego środka probacyjnego wymagana jest uprzednia niekaralność oskarżonej za przestępstwo umyślne, a dane o karalności wskazują na wciąż niezatarte skazanie oskarżonej za czyn z art. 178 a § 1 k.k.

Wymierzonej oskarżonej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jak też grzywny nie sposób uznać za rażąco surowe. W sposób właściwy oddają one stopień winy oskarżonej oraz stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez nią przestępstwa. Orzeczone kary dostosowane zostały również w sposób właściwy do potrzeb oddziaływania zapobiegawczego na oskarżoną, która była już uprzednio karna.

Mając na uwadze podniesione wyżej okoliczności i nie znalazłszy niewskazanych w apelacji uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. nieuwzględnienie apelacji wywiedzionej wyłącznie przez obrońcę oskarżonej przy braku okoliczności wskazanych w art. 624 § 1 k.p.k. musiało skutkować obciążeniem D. N. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze. Na koszty te złożyły się wydatki w wysokości 20 złotych w postaci ryczałtu za doręczenie pism i zawiadomień oraz opłata za drugą instancję w wysokości należnej za postępowanie przed sądem I instancji.